Sygn. akt XIII Ga 1307/18

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. O. kwotę 6.024,50 zł wraz z odsetkami określonymi w wyroku oraz orzekł o kosztach procesu. (wyrok – k. 74).

Od wskazanego wyroku apelację złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Pozwana zarzuciła wyrokowi naruszenie prawa procesowego:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego, a przede wszystkim wysokości stawki najmu, co pozostaje sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz ustalone zostało z pogwałceniem zasady celowości i ekonomiczności najmu pojazdu zastępczego przy założeniu lojalnej postawy poszkodowanego,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia uzasadnionej stawki najmu pojazdu zastępczego, a w szczególności pominięcie, iż ubezpieczyciel przedstawił propozycję najmu pojazdu zastępczego z wypożyczalni współpracującej oraz zastrzegł prawo zweryfikowania stawki najmu do 80 zł za dobę.

Pozwana zarzuciła także wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego:

c. art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. $824^1$ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, za uzasadnione nadmiernych w istocie kosztów najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego,

d. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że poszkodowany współpracował z ubezpieczycielem w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciążące na nim obowiązki, w szczególności polegające na zapobieżeniu zwiększeniu szkody, pomimo, że:

- dokonał wyboru oferty zdecydowanie droższej od proponowanej wyłącznie dlatego, że formalnie nie musiał pokryć kosztów faktury,

- nie weryfikował kosztów najmu i warunków korzystania z pojazdu najętego,

- nie interesował się długością najmu, czasem tym zaś sterował zainteresowany przedłużeniem najmu w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści, pomimo, że naprawa mogła trwać 8 dni, zaś pozwany wydawał w sprawie dwie decyzje i od razu przyjął odpowiedzialność za szkodę.

e. art. 361 k.c. oraz art. 363 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w granicach normlanego następstwa szkody mieści się 49 dniowy okres najmu po znacznie zawyżonej stawce, podczas gdy możliwe było wynajęcie pojazdu zastępczego po stawce 80 zł za dobę od podmiotu współpracującego z ubezpieczycielem,

f. art. 98 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, że poszkodowany nie udzielił pełnomocnictwa P. S. do obierania oświadczeń w jego imieniu, w sytuacji gdy sam poszkodowany kilkakrotnie potwierdził, iż do takich czynności upoważnił P. S..

***Sąd Okręgowy zważył:***

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela co do zasady ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji przyjmując je za własne wobec ich prawidłowości. Początkowo odnieść należy się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż tylko na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych można czynić rozważania w przedmiocie prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zarzut pkt. a apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niewłaściwie postawiony i nie może odnieść zamierzonego skutku. Na mocy powołanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność oraz moc dowodów i czyni w oparciu o powyższe ustalenia faktyczne. Zarzucana w tym punkcie kwestia uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego i uzasadnionej stawki najmu nie dotyczy sfery ustalań, a oceny prawnej. Konkluzja, o której mowa w uzasadnieniu apelacji dotyczy sfery ustaleń faktycznych, a nie subsumpcji stanu faktycznego pod oznaczoną normę. Istotą sprawy było, na podstawie ustalonych okoliczności związanych ze szkodą, ocena w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego, czy czas trwania najmu nie był nadmierny, jaka była uzasadniona stawka najmu i Sąd takiej oceny dokonał. Podobny wniosek należy odnieść do zarzutu pkt b. apelacji, w którym skarżący ponownie myli ocenę dowodów z zastosowaniem przepisów prawa materialnego. Ustalenie uzasadnionej stawki najmu należy do zakresu oceny żądania z punktu widzenia obowiązujących przepisów, skarżący bowiem nie kwestionuje stawki za jaką poszkodowany pojazd wynajął. Dalej w zakresie tego zarzutu podnieść należy, że Sąd nie pominął, że ubezpieczyciel przedstawił propozycję najmu pojazdu zastępczego, jednakże Sąd Rejonowy zasadnie wywiódł, że w okolicznościach sprawy propozycja ta nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Jak ustalił Sąd Rejonowy i ustaleń tych skarżący nie podważa, osoba zgłaszająca szkodę (P. S.), zaznaczyła, że adresem korespondencyjnym jest adres właściciela pojazdu, bowiem on występuje jako osoba zgłaszająca, zaś osobą decyzyjną pozostaje właściciel pojazdu. Mimo tej informacji pouczenie telefonicznie o akceptowalnych stawkach udzielono P. S. i na jego adres wysłano pismo ze stosowanym pouczeniem. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że pozwana pouczyła w sposób odpowiedni poszkodowanego w zakresie propozycji wynajmu pojazdu zastępczego. Trafnie także Sąd Rejonowy zaznaczył, stosownie do art. 232 k.p.c., że ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na pozwanym, czemu pozwany nie sprostował. Strona pozwana, jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń uzyskała jasną informację od osoby zgłaszającej szkodę, do kogo należy kierować informację i korespondencję. Z niewiadomych przyczyn pozwana powyższego nie uwzględniła, co obciąża pozwaną.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego podnieść należy, że nie są one uzasadnione. Na gruncie prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, co obrazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgową ocenę tę w pełni podziela.

Zarzuty naruszenia art. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie są uzasadnione. Nie można podzielić zarzutu braku współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem w zakresie likwidacji szkody, gdyż jak już wywiedziono, przy zgłoszeniu szkody P. S. wskazywał, że osobą decyzyjną jest poszkodowany. Pozwana mogłaby stawiać zarzut braku współpracy w sytuacji, w której z odpowiednimi informacjami i pouczeniami zwróciłaby się do poszkodowanego, czego nie uczyniła. W okolicznościach sprawy, w przypadku braku stosowanego pouczenia skierowanego do poszkodowanego nie można mu przypisać obowiązku weryfikowania kosztów najmu i warunków najmu. Ponadto stawka najmu została wykazana przez stronę powodową w sposób odpowiedni umową najmu i fakturą vat, a także załączonymi cennikami. W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, w której poszkodowany najmuje pojazd zastępczy na wolnym rynku i najem ten jest udokumentowany, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu, że taka stawka jest nierynkowa i zawyżona. Strona pozwana takiego dowodu nie przeprowadziła.

W zakresie zarzutu apelacji dotyczącego czasu trwania najmu nie sposób, w pierwszej kolejności nie zauważyć, że ani na etapie postępowania likwidacyjnego, ani także postępowania sądowego – przed Sądem I instancji okres ten nie był przez pozwaną kwestionowany. W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej wskazał wprost „kwestią sporną pozostaje przyjęta stawka dobowa najmu" (k.54). Mimo powyższego zarzut ten jest nietrafiony. Sąd Rejonowy i do powyższego się odniósł zaznaczając słusznie, że poszkodowany zdał pojazd zastępczy zanim uzyskał odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej. W przypadku szkody o takim charakterze ugruntowany jest pogląd, że najem pojazdu zastępczego, co do zasady, winien zakończyć się po uzyskaniu odszkodowania i upływie okresie niezbędnego do nabycia kolejnego pojazdu (zazwyczaj przyjmuje się 7 dni). W tym stanie rzeczy postępowanie poszkodowanego, który oddał pojazd zastępczy wcześniej jawi się jako dążące do minimalizacji szkody. Podnoszona kwestia wydania decyzji i przyjęcia odpowiedzialności nie ma większego znaczenia, istotne jest, kiedy poszkodowany otrzymał wypłatę z tytułu odszkodowania. Powyższe rozważania przesądzają także o nietrafności zarzutu pogwałcenia art. 361 k.c. w zw. z art.

363 k.c. W okolicznościach sprawy czas trwania najmu pozostawał w adekwatnym związku ze szkodą, a tym samym przyznane odszkodowanie jest normalnym następstwem zaistniałej szkody.

Skarżący postawił także zarzut naruszenia art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 824 1 § 1 k.c. Art. 822 § 1 k.c. definiuje umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i Sąd I instancji go nie naruszył. W świetle zaprezentowanych wywodów w sprawie nie doszło także do przyznania odszkodowania przenoszącego szkodę, a zatem wbrew treści art. $824^{1}$ § 1 k.c.

W zakresie zarzutu błędnej wykładni art. 98 k.c. podnieść należy, że Sąd Rejonowy nie stosował w sprawie tego przepisu, a zatem tym bardziej nie dokonywał jego wykładni. W tej sytuacji apelujący winien stawiać zarzut niezastosowania tego przepisu, a takiego zarzutu brak. Niezależnie od powyższego zaznaczyć należy, że art. 98 k.c. stanowi o rodzaju pełnomocnictw. Literalne brzmienie upoważnienia udzielonego w sprawie nie może mieć decydującego znaczenia wobec ustalonych okoliczności, że osoba zgłaszająca informowała pracownika pozwanej, że osobą decyzją jest poszkodowany. Brak także dowodu, że na dzień zgłoszenia szkody pozwana dysponowała tym pełnomocnictwem (z przedstawionych dowodów wynika, że zostało ono przedstawione pozwanej dopiero w dniu zgłoszenia szkody związanej z najmem, co miało miejsce już po zakończeniu najmu). Strona pozwana zatem próbuje ex post wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne z pominięciem okoliczności mających miejsce w sprawie. Na etapie postępowania likwidacyjnego to strona pozwana jest podmiotem profesjonalnym, który w zakresie prowadzonej przez siebie działalności na szeroką skalę winien podejmować czynności z uwzględnieniem podwyższonej miary staranności (art. 355 § 2 k.c.). Niewątpliwie zaś, jak już dwukrotnie wskazano, mimo informacji udzielonych przy zgłoszeniu szkody, pozwana zaniechała kontaktu z bezpośrednio poszkodowanym, co rodzi negatywne skutki po stronie ubezpieczyciela.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanej okazała się niezasadna. Łączne koszty procesu za postępowanie apelacyjne poniesione przez powoda wynosiły 900 zł, które należało zasądzić od pozwanej wobec takiego wniosku w odpowiedzi na apelacje. Wskazana kwota wynika z tytułu reprezentacji powoda w postępowaniu odwoławczym przez fachowego pełnomocnika, a swoją podstawę znajduje w § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.).